

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 04.01.2018 r. pkt II
na wniosek pełn. wierz. /K. 386/
r.pr. K. B..
Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu
Starszy Sekretarz Sądowy
Magdalena Stachera
Sygn. akt I ACa 471/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 roku
Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 roku na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) (...) we W.
przeciwko D. S. i P. S.
o zapłatę
na skutek apelacji pozwanych
od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie
z dnia 31 stycznia 2017 roku, sygn. akt I C 370/16
I. **oddala apelację,**

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Sołtyka Halina Zarzeczna Artur Kowalewski

Sygn. akt: I ACa 471/17

UZASADNIENIE

Powód (...) (...) we W. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych D. S. i P. S. kwoty 442.381,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 19 czerwca 2008 r. pozwani D. S. i P. S. zawarli z wierzycielem pierwotnym Bankiem (...) S.A. we W. umowę o kredyt mieszkaniowy nr (...), na podstawie której bank udzielił im kredytu w kwocie 250.000 zł. Spłata zobowiązania została zabezpieczona poprzez ustanowienie hipoteki zwykłej na nieruchomości zabudowanej, nr działki (...), położonej w miejscowości D., dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Brak spłaty zobowiązań przez pozwanych spowodował wystawienie przez bank w dniu 19 stycznia 2010 r. bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu następnie Sąd Rejonowy w Koszalinie w dniu 20 lipca 2010 r., nadał klauzulę wykonalności. W oparciu o powyższy tytuł wykonawczy wierzyciel pierwotny wniósł o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które postanowieniem Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie S. S. z 8 kwietnia 2013 r. zostało umorzone (KM 1828/10). W dniu 16 grudnia 2014 r. Bank (...) S.A. zawarł z powodem umowę przelewu powyższej wierzytelności wraz ze wszystkimi ustanowionymi zabezpieczeniami. W związku z dokonaną cesją powód dochodzi od pozwanych, jako dłużników osobistych i rzeczowych, należności w łącznej wysokości 442.381,43 zł, na którą składają się następujące kwoty: 249.891,54 zł tytułem należności głównej oraz 192.489,89 zł tytułem odsetek (w tym: 2.567,94 zł – odsetki umowne i karne, naliczone przez wierzyciela pierwotnego, zgodnie z wyliczeniem przedstawionym w bankowym tytule egzekucyjnym; 165.788,59 zł – odsetki naliczone przez wierzyciela pierwotnego od dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego do dnia zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności oraz 24.133,36 zł – odsetki ustawowe za opóźnienie, naliczone przez powoda po dniu zawarcia umowy cesji wierzytelności do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu). Dalszych odsetek ustawowych powód domaga się – jak wskazał – od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, na podstawie art. 482 § 1 k.c.

W dniu 28 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (I Nc 170/16), zasądzając od pozwanych solidarnie kwotę zażadaną w pozwie.

Pozwani złożyli sprzeciw od tego nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa w całości i obciążenia powoda kosztami postępowania w sprawie, w tym czterokrotnością stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu sprzeciwu podnieśli zarzut nieudowodnienia istnienia, wysokości oraz wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem. Jednocześnie, zwrócili uwagę na brak oryginału umowy kredytu hipotecznego, jak również brak umocowania osoby, która podpisała się pod umową w imieniu wierzyciela pierwotnego, zaprzeczając przy tym autentyczności złożonych podpisów pod umową. W ocenie pozwanych, powód nie udowodnił okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy oraz wypłaty przez bank kwoty pieniężnej wynikającej z umowy. W oparciu o art. 385¹§1 k.c. pozwani poddali w wątpliwość postanowienie umowne dotyczące obciążenia pozwanych kosztami ubezpieczenia. Nadto, wskazali na brak umocowania osób, które wystawiły bankowy tytuł egzekucyjny z 19 stycznia 2010 r. oraz podkreślili, że jego wydanie nastąpiło z naruszeniem przepisów krajowego prawa bankowego oraz przepisów wspólnotowych, proklamujących zasadę równości wobec prawa i rzetelnego procesu. Podnieśli także zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda w niniejszej sprawie oraz zarzut przedawnienia roszczenia.

W piśmie procesowym z 12 sierpnia 2016 r. powód podtrzymał żądanie pozwu, wnosząc o oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanych o zasądzenie kosztów zastępstwa w wysokości czterokrotności stawki minimalnej, zaprzeczając zarzutom pozwanych o nieudowodnienie istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności. Jak wskazał, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza zobowiązanie pozwanych względem powoda, zaś pozwani w żaden sposób nie wykazali nieprawidłowości w wyliczeniach dochodzonych kwot. Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia, powód podniósł, że jego ewentualne uwzględnienie nie pozbawia wierzyciela hipotecznego możliwości zaspokojenia się z przedmiotu obciążonego hipoteką, tj. z nieruchomości należącej do pozwanych, a istnienie zobowiązania pozwanych wobec powoda potwierdza wpis hipoteki zwykłej w kwocie 250.000 zł i hipoteka kaucyjna do kwoty 36.232,08 zł na jego rzecz w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej własność powodów. W tym zakresie wskazał na art.77 i 104 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Wyrokiem z 31 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanych D. S. i P. S. solidarnie na rzecz powoda P. (...) z siedzibą we W. kwotę 286.232,08 zł tytułem należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 14 marca 2016 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że pozwany przysługuje prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie ich odpowiedzialności do prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości D., nr działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), do wysokości ustanowionej na tej nieruchomości hipoteki zwykłej do kwoty 250.000,00 zł oraz hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 36.232,08 zł (pkt I). W pozostałym zakresie powództwo oddalono (pkt II). Nadto, Sąd zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami, orzekając o tym w punkcie III sentencji wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, z których wynikało, że w dniu 19 czerwca 2008 r. pozwani zawarli z Bankiem (...) S.A. we W. umowę kredytu mieszkaniowego nr (...), na podstawie której otrzymali kredyt w wysokości 250.000 zł, który miał być spłacony w 348 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Strony umowy ustaliły, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę stawki WIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w PLN i marży banku w wysokości 1,0000 punktu procentowego. Na zabezpieczenie roszczeń banku z tytułu udzielonego kredytu kredytobiorcy ustanowili hipotekę zwykłą w kwocie 250.000 zł, jako zabezpieczenie spłaty kapitału oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 36.232,08 zł, obejmującą odsetki. Hipoteki ustanowiono na nabywanej przez kredytobiorców nieruchomości zabudowanej, tj. działce o numerze geodezyjnym (...), położonej w D. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...). W przypadku naruszenia postanowień umowy kredytowej, w tym między innymi niespłacenie kapitału kredytu, odsetek i prowizji w terminach wskazanych w umowie, czy zagrożeniu terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego pozwanych, bank został upoważniony do wypowiedzenia umowy kredytu (art. 6 ust. 1 i 2 umowy).

Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 19 stycznia 2010 r. Bank (...) S.A. wystawił wobec pozwanych bankowy tytuł egzekucyjny, w którym stwierdził, że ich zadłużenie wobec banku z tytułu zawartej umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) z 19 czerwca 2008 r. wynosi (na dzień wystawienia BTE) 252.459,48 zł wraz z dalszymi odsetkami umownymi. Postanowieniem z 20 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie nadał bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności (sygn. akt VIII Co 2919/10). Prowadzone z wniosku Banku (...) S.A. postępowanie egzekucyjne zostało jednak umorzone postanowieniem Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie S. S. z 8 kwietnia 2013 r., wobec stwierdzenia bezskuteczności dalszej egzekucji.

W dniu 16 grudnia 2014 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. we W. a powodem – P. (...) we W. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności, na podstawie której powód nabył przysługującą bankowi wobec pozwanych wierzytelność, wynikającą z powyższej umowy kredytowej wraz z zabezpieczeniem. Nadto, na wniosek powoda, Sąd Rejonowy w Koszalinie VI Wydział Ksiąg Wieczystych dokonał wpisu w księdze wieczystej nr (...), prowadzonej dla nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w D., nr działki (...), zmianę wierzyciela hipotecznego i wpisano na rzecz powoda hipotekę zwykłą w kwocie 250.000 zł, tytułem zabezpieczenia spłaty kapitału oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 36.232,08 zł, na zabezpieczenie spłaty odsetek.

Ustalił dalej Sąd I instancji, że pismami z 29 lutego 2016 r. powód zwrócił się do pozwanych z przypomnieniem o zadłużeniu z umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...), wynoszącej na dzień 26 lutego 2016 r. - 446.895,93 zł. Poinformował ich także, że w związku z brakiem spłaty całości zobowiązania na etapie polubownym, podjął decyzję o skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego, zastrzegając przy tym, że w celu uniknięcia procesu mają uregulować zadłużenie do dnia 7 marca 2016 r. na wskazany rachunek bankowy. Pozwani nie podjęli żadnej czynności w tym zakresie.

Ustalił też sąd, że pozwani nadal są właścicielami nieruchomości położonej w D. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), w której powód wpisany jest jako wierzyciel hipoteczny.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, w części, w której materialnoprawną postawę dochodzonego roszczenia stanowił przepis art. 65 ust. 1 i art. 69 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że pozwani są dłużnikami powoda, na którego przeszły wszelkie uprawnienia wierzyciela pierwotnego z uwagi na zawartą w dniu 16 grudnia 2014 r. umowę cesji. Nadto, jak wynika z akt księgi wieczystej nr (...), prowadzonej dla nieruchomości położonej w D. przy ul. (...), w dziale IV KW wpisano na rzecz powoda hipotekę umowną zwykłą - do kwoty 250.000 zł tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu i umowną kaucyjną - do kwoty 36.232,08 zł na zabezpieczenie spłaty odsetek. Obciążenie hipoteczne nieruchomości zostało natomiast dokonane na zabezpieczenie wierzytelności z umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) z 19 czerwca 2008 r.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że początkowo powód dochodził zasądzenia solidarnie od pozwanych – jako dłużników osobistych i hipotecznych – kwoty 442.381,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w związku z zawartą pomiędzy pozwanymi a bankiem umową kredytową. W toku procesu zaś, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, jako wysokość żądanej kwoty wskazał wartość zabezpieczeń hipotecznych na nieruchomości pozwanych, tj. 286.232,08 zł, jednocześnie nie ograniczając powództwa do tejże sumy. W ocenie Sądu, podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia, zasługiwał na uwzględnienie, albowiem z treści umowy kredytowej, której oryginał znajduje się w aktach sprawy o sygn. VIII Co 2919/10, powód dochodzi należności wynikającej z umowy o kredyt mieszkaniowy z 19 czerwca 2008 r. Jako, że umowa została zawarta z bankiem, a roszczenie pozostaje w związku z prowadzoną zarówno przez pierwotnego wierzyciela, jak i powoda, działalnością gospodarczą, termin przedawnienia roszczenia wynosi 3 lata. Dodatkowo, Sąd I instancji wyjaśnił, że wystawiony przez wierzyciela pierwotnego bankowy tytuł egzekucyjny został opatrzony klauzulą wykonalności przez Sąd Rejonowy w Koszalinie w dniu 20 lipca 2010r., to roszczenie, wynikające z przedmiotowej umowy kredytowej, przedawniało się z dniem 20 lipca 2013r.

Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016r. (sygn. akt III CZP 29/16) Sąd Okręgowy zaznaczył, że czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem, nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może powołać się na przerwę biegu przedawnienia, wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela, będącego bankiem. Tym samym, o ile na skutek podjęcia przez wierzyciela pierwotnego czynności przed sądem, w postaci złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia i termin ten rozpoczął swój bieg na nowo od dnia wydania postanowienia w tej sprawie, tj. od 20 lipca 2010 r. i biegł do 20 lipca 2013r. Sąd wskazał, że powód nabył wierzytelność na podstawie umowy cesji z 16 grudnia 2014r., zaś przedmiotowy pozew wniósł w dniu 31 maja 2016r. (pозew wniesiony w dniu 14 marca 2016r. został prawomocnie zwrócony). Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie doszło więc do przedawnienia roszczenia.

Niezależnie od powyższego, Sąd I instancji zauważył, że powód, w piśmie z 12 sierpnia 2016 r., popierając swoje żądanie dodatkowo je jeszcze uzasadniając wskazał, iż dochodzona pozewm należność zabezpieczona jest na

nieruchomości zabudowanej, położonej w D. (KW nr (...)), hipoteką zwykłą w kwocie 250.000 zł oraz hipoteką kaucyjną do kwoty 36.232,08 zł. Użytkownikami wieczystymi gruntu i właścicielami budynku są pozwani, w związku z czym powód wniósł o zasądzenie należności od pozwanych – jako dłużników rzeczowych, ponoszących odpowiedzialność z ograniczeniem do przedmiotowej nieruchomości, do wysokości hipoteki umownej i zwykłej. Tego rodzaju zmiana stanowiska powoda, w ocenie Sądu I instancji, była dopuszczalna, gdyż nie naruszała właściwości sądu, jak również nadal pozostaje w związku z pierwotnym żądaniem co do istotnych elementów faktycznych – podstawy żądania – udzielony kredyt mieszkaniowy, zabezpieczenie hipotekami oraz pozwanych jako dłużników rzeczowych.

Mając na uwadze brzmienie art. 65 ust. 1 i art. 69 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, Sąd Okręgowy przyjął, że uzasadnione jest żądanie obciążenia pozwanych - jako dłużników rzeczowych - obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda należności do wysokości zabezpieczenia hipotecznego, tj. hipoteki zwykłej w kwocie 250.000 zł i hipoteki kaucyjnej do kwoty 36.232,08 zł, wpisanych w dziale IV księgi wieczystej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Koszalinie dla nieruchomości pozwanych, położonej w D. przy ul. (...), działka nr (...), a której to nieruchomości dotyczyła przedmiotowa umowa kredytowa. Stąd też, Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 286.232,08 zł z należnościami ubocznymi, przy jednoczesnym ograniczeniu odpowiedzialności pozwanych do prawa własności nieruchomości i wysokości ustanowionych na tej nieruchomości hipotek, o czym orzeczono w punkcie I wyroku. W pozostałym zakresie, Sąd oddalił powództwo jako przedawnione, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów załączonych przez powoda do akt sprawy, nie dostrzegając jakichkolwiek podstaw do odmowy przyznania im mocy dowodowej, a nadto z dokumentów dołączonych do akt sprawy, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Koszalinie pod sygn. akt VIII Co 2919/10. Jak wskazał, pozwani wprawdzie kwestionowali przedłożone przez stronę powodową dokumenty oraz wskazywane okoliczności faktyczne, składali oświadczenia, zarzucając że nie doszło do zawarcia umowy kredytowej, a także podważali autentyczność podpisów osób reprezentujących wierzycieli, jak i sam fakt wypłaty kwoty kredytu na ich rzecz. Niemniej jednak, w swoim piśmie procesowym nie zgłosili żadnych wniosków dowodowych oraz nie stawili się na termin rozprawy, celem złożenia zeznań w charakterze strony. Tym samym, po dokonaniu szczegółowej analizy materiału procesowego w sprawie, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że podniesione przez pozwanych zarzuty w żaden sposób nie korespondują z dokumentami zgromadzonymi tej sprawie, w aktach spraw egzekucyjnych i o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Dodał też, że sam zaś sposób wypłaty kwoty kredytu, sposoby zabezpieczenia kredytodawcy, warunki udzielenia kredytu, jak i warunki spłaty wraz z konsekwencjami zaniechania spłaty kredytu i odsetek, zostały szczegółowo opisane w umowie o kredyt mieszkaniowy z 19 czerwca 2008 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 i 102 k.p.c., wskazując, że pozwanych obciążono jedynie obowiązkiem zwrotu wpisu sądowego, obliczonego od zasądanego roszczenia, natomiast koszty zastępstwa prawnego zostały wzajemnie zniesione. Jednocześnie, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd nie obciążył pozwanych kosztami zastępstwa prawnego strony powodowej, wzajemnie je znosząc, albowiem, jak zaznaczył, obciążenie pozwanych konsekwencjami zmiany powództwa, wskutek uznania ich zarzutu przedawnienia za zasadny, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości, jak i zasadami współżycia społecznego.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w pkt I i II wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c., polegające na uznaniu, że powód udowodnił wysokość swojego roszczenia, podczas gdy wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu nie wykazał w sposób wyczerpujący, w jakiej konkretnie kwocie przysługuje mu roszczenie wobec strony pozwanej, co czyni całe roszczenie niemożliwym do uwzględnienia;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., art. 61 § 1 k.c. i art. 78 k.c. oraz przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c., art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c., polegające na uznaniu, iż powód udowodnił wymagalność swojego roszczenia, podczas gdy wbrew swoim obowiązkom procesowym i zasadzie ciężaru dowodu nie wykazał w sposób wyczerpujący,

aby wypełnił wszelkie wymagane umową oraz obowiązującymi przepisami prawa przesłanki do wypowiedzenia stronie pozwanej umowy kredytu, a także naruszenie przepisu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie, w jakim Sąd I instancji zaaprobował zawartą w umowie kredytu podstawę wypowiedzenia przez bank umowy kredytu, podczas gdy to postanowienie umowne jako klauzula abuzywna powinno zostać wyeliminowane ze stosunku zobowiązaniowego stron;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. oraz art. 509 § 1 i 2 k.c., polegające na nieprawidłowym ustaleniu, że powód należycie wykazał fakt skutecznego nabycia objętej pozwem wierzytelności względem strony pozwanej, w tym również polegające na nieprawidłowym uznaniu, że umowa cesji zawarta przez powoda z bankiem była ważna, podczas gdy analiza okoliczności sprawy, w szczególności w świetle braku wymagalności wierzytelności dochodzonych pozwem na dzień zawarcia umowy cesji, prowadzi do stwierdzenia, że umowa ta sprzeciwiała się właściwości zobowiązania nią objętego;

4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., polegające na uwzględnieniu przez Sąd I instancji przy orzekaniu spóźnionych twierdzeń i przedłożonych przez powoda dowodów, w postaci pisma procesowego z 12 sierpnia 2016 r. oraz załączonych do tego pisma dokumentów, podczas gdy powód nie wykazał w żadnym stopniu, aby nie miał możliwości przedstawienia tych twierdzeń i dowodów już w treści pozwu, przy czym tak późne ich przedstawienie z pewnością rzutowało na terminowość rozpoznania niniejszej sprawy, w związku z czym Sąd I instancji powinien był je pominąć, jako spóźnione.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej wynikającej z norm przepisanych oraz obowiązkiem zwrotu kwoty po 17 zł tytułem uiszczonych przez każdego z pozwanych opłat skarbowych od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu apelacji powód uszczegółowił podniesione zarzuty, wskazując między innymi, że Sąd I instancji, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie wskazał w sposób jednoznaczny, które z zaprezentowanych dowodów okazały się podstawą ustaleń co do wysokości dochodzonego roszczenia, przy czym dowodami takimi, zgodnie z zaprezentowaną w apelacji linią orzecniczą, nie są wyciągi z ksiąg rachunkowych banku, czy też funduszu, ani tym bardziej bankowy tytuł egzekucyjny. Zarzucono, że dowodem na okoliczność wysokości zobowiązania strony pozwanej nie jest również sama umowa kredytu, która co najwyżej określa początkowe prawa i obowiązki stron oraz wysokość zadłużenia przed dokonaniem jego spłaty (choćby częściowej) przez stronę pozwaną, a zatem, w ocenie apelujących, jest to materiał dowodowy daleko niewystarczający do ustalenia wysokości zobowiązania strony pozwanej na dzień wniesienia pozwu i dzień orzekania. Nadto, do weryfikacji prawidłowości ustalania przez bank wysokości oprocentowania kredytu konieczna jest znajomość stawek WIBOR 3M w całym okresie kredytowania, których to danych akta niniejszej sprawy nie zawierają, co także uniemożliwia pełną i wyczerpującą ocenę roszczeń powoda, co w konsekwencji powinno prowadzić do oddalenia powództwa w całości. Jak wskazano, od prawidłowości ustalenia wysokości odsetek zależy również prawidłowość księgowania przez bank poszczególnych spłat rat kredytu, czyli także odpowiedniego księgowania określonych kwot na poczet zaległego kapitału. Brak możliwości weryfikacji tych kwot, pozbawia Sąd jakiegokolwiek możliwości obiektywnego ustalenia wysokości zadłużenia, zaś ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywa na powodzie. Jednocześnie, strona skarżąca zakwestionowała fakt wypowiedzenia umowy kredytu, gdyż postanowienia umowne określające podstawy wypowiedzenia umowy stanowią klauzulę abuzywną w zakresie, w jakim upoważniają bank do wypowiedzenia umowy m.in. w przypadku, gdy kredytobiorca nie zapłaci kapitału kredytu, odsetek i prowizji w terminach wskazanych w umowie, w tym w harmonogramie. Dodatkowo, w ocenie apelujących, zawarta przez wierzyciela pierwotnego i powoda umowa cesji jest nieważna w świetle przepisu art. 509 § 1 i 2 k.c. z uwagi na niewymagalność wierzytelności nią objętej. Przedmiotowa cesja, dokonana w czasie obowiązywania umowy kredytu, przenosząca wszelkie prawa kredytodawcy względem strony pozwanej na fundusz sekurytyzacyjny, którego podstawowym, o ile nie jedynym, celem jest osiąganie jak najwyższych zysków, w oczywisty sposób narusza interes strony pozwanej, zwiększając ryzyko dotyczące realizacji umowy kredytu. W związku z tym,

zdaniem pozwanych, przedmiotową umowę cesji należy uznać za nieważną, co z kolei podważa legitymację czynną powoda do występowania w niniejszym procesie i winno skutkować oddaleniem powództwa w całości.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 listopada 2017 r. pełnomocnik pozwanych podniósł zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji skutecznej modyfikacji powództwa, dokonanej na ostatniej rozprawie, a w konsekwencji orzeczenie ponad żądanie pozwu, czym naruszono dyspozycję art. 321 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwanych, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych przez pozwanych. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza zwiążanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także, jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Skonfrontowanie zarzutów apelacji z treścią jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że pozwani upatrują podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w postulowanym przez siebie zakresie w trzech zagadnieniach. Po pierwsze, kwestionują oni istnienie wymagalnego zobowiązania z tytułu umowy o kredyt mieszkaniowy z 19 czerwca 2008 r., twierdząc, że powód nie sprostął ciężarowi udowodnienia wysokości roszczenia, jego wymagalności, jak również faktu wypowiedzenia umowy przez bank. Po drugie, zdaniem pozwanych, powód nie posiada czynnej legitymacji procesowej, bowiem nie wykazał istnienia ważnej umowy przelewu wierzytelności wynikających z ww. umowy, zawartej z Bankiem (...) S.A. (zwanego dalej: „bankiem”). Po trzecie, pozwani podnoszą zarzuty natury procesowej, polegające na uwzględnieniu przez Sąd I instancji spóźnionych twierdzeń i dowodów, przedłożonych przez powoda.

Przechodząc do pierwszego z opisanych wyżej zagadnień przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków

przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach: z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Sąd Apelacyjny wskazuje, że ostateczne ustalenia faktyczne i konkluzje Sądu I instancji, zarówno co do istnienia, jak i wysokości zasądzonej wierzytelności, stanowiącej przedmiot umowy przelewu z dnia 16 grudnia 2014 r., a zabezpieczonej dwiema hipotekami umownymi, zwykłą oraz kaucyjną, w całości podziela i uznaje za własne. Wystarczającej podstawy do poczynienia w tym zakresie odmiennych ustaleń nie mogła stanowić argumentacja zaprezentowana w apelacji. Skarżący, podobnie jak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, skupili się na próbie podważenia znaczenia poszczególnych dowodów przedstawianych przez powoda, w oderwaniu nie tylko od ich wzajemnego powiązania, ale co istotniejsze, z całkowitym pominięciem tych okoliczności, które ich twierdzenia czynią całkowicie niewiarygodnymi. Określone w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny materiału procesowego nie oznaczają, jak oczekują tego pozwani, że ustalenie określonego faktu bezwzględnie wymaga istnienia tego rodzaju środka dowodowego, z którego fakt ten bezpośrednio wynika. Nie jest zatem tak, jak sugeruje apelacja, jakoby uwzględnienie powództwa warunkowane było przedstawieniem przez powoda dokumentów źródłowych, obrazujących operacje bankowe zrealizowane w ramach przedmiotowej umowy. Symptomatyczne jest przy tym, że pozwani nie podjęli choćby próby wykazania prawdziwości swoich twierdzeń w tym zakresie, poprzez przedłożenie jakiegokolwiek materiału dowodowego, czy choćby stawiennictwa na wyznaczonym terminie rozprawy, celem umożliwienia Sądowi I instancji przesłuchania ich w charakterze strony. Stąd też, podniesiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest całkowicie chybiony. Dodać w tym miejscu także trzeba, że apelujący nawet nie wskazują, jaki materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd I instancji pominął przy orzekaniu lub błędnie ocenił i w czym tej błędnej oceny upatrują. Apelujący są także niekonsekwentni w swoich twierdzeniach, z jednej strony wskazywali, że nie otrzymali kwoty kredytu, a z drugiej strony kwestionują wysokość dochodzonego w tej sprawie roszczenia, domagając się wykazania przez powoda, w jakiej wysokości roszczenie jemu w tej sprawie przysługuje.

Nadto, zaznaczenia wymaga, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności podniesionego przez pozwanych zarzutu niewykazania przez powoda wysokości i wymagalności roszczenia, skutecznego nabycia wierzytelności, czy też wypowiedzenia umowy kredytu przez bank, miała kwestia rozkładu ciężaru dowodu. Generalnie wskazać należy, że materialny ciężar dowodu, wyznaczony interesem strony przez przepisy prawa materialnego normujące łączący ich stosunek prawny oraz art. 6 k.c., określa, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia konkretnych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. Okoliczności, które strona powinna udowodnić określa przedmiot sporu, prawo materialne regulujące wskazane stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 1982 r., sygn. akt I CR 79/82, niepubl.; z 3 października 2000 r., sygn. akt I CKN 301/00, OSNC z 2001, Nr 4, poz. 58; z 17 czerwca 2009 r., sygn. akt IV CSK 71/09, z 10 lipca 2014 r., sygn. akt I CSK 560/13, z 15 lipca 2010 r., sygn. akt IV CSK 25/10 oraz z 29 kwietnia 2011 r., sygn. akt I CSK 517/10, niepubl.). Jednocześnie, zaznaczenia wymaga, że procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Regulacja zawarta w zdaniu drugim tego przepisu umożliwia wprawdzie dopuszczenie przez sąd dowodu niezgłoszonego przez stronę, jednakże ma ona charakter wyjątkowy i nie może być stosowana z oderwaniem od zasady kontrydiktoryjności i równości stron w procesie. Regułą bowiem jest, że inicjatywa dowodowa należy do stron i sąd nie jest uprawniony do wyłączenia ich w tym zakresie, albowiem w przeciwnym razie przyjąłby rolę ich pełnomocnika. Dopuszczenie dowodu z urzędu winno nastąpić jedynie wówczas, gdy taka potrzeba jest szczególnie uzasadniona lub oczywista i to tylko pod warunkiem, że sąd ma wiedzę o istnieniu danego dowodu. W konsekwencji zasady wyrażonej w art. 6 k.c. dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez

stronę twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na objęte nimi okoliczności faktyczne, bądź zaistnienia sytuacji przewidzianej w dyspozycjach przepisów art. 229 – 231 k.p.c., pozwalającej na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub wynikające z domniemań faktycznych. Twierdzenie strony nie stanowi natomiast dowodu i przy braku dodatkowych warunków przewidzianych we wskazanych przepisach, nie może stanowić podstawy ustaleń.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne, w ocenie Sądu Apelacyjnego, załączone przez powoda do pozwu dowody były wystarczające do wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Powód złożył bowiem umowę o kredyt mieszkaniowy nr (...), zawartą przez pozwanych z wierzycielem pierwotnym Bankiem (...) S.A. we W. w dniu 19 czerwca 2008 r., z której to umowy wynikała podstawa roszczenia wraz ze wskazaniem kwoty pobranego kredytu, wysokości i rodzaju naliczanych odsetek, terminu płatności itp. (oryginał akta VIII Co 2919/10 SR Koszalin). Dołączono również bankowy tytuł egzekucyjny z 19 stycznia 2010 r. nr (...), wystawiony w stosunku do pozwanych wraz z postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 20 lipca 2010 r. w przedmiocie nadania temu tytułowi klauzuli wykonalności (k.187 oryginał), a nadto postanowienie komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koszalinie M. S. z 8 kwietnia 2013 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia jego bezskuteczności, umowę sprzedaży wierzytelności z 16 grudnia 2014 r., zawartą pomiędzy wierzycielem pierwotnym a powodem wraz z załącznikami oraz wezwania do zapłaty kierowane przez powoda do pozwanych. Wszystkie powyższe dowody, rozpatrywane łącznie, zdaniem Sądu odwoławczego, dają pełną podstawę do uznania, że powód wywiązał się z wynikającego z treści art. 6 k.c. obowiązku wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Dodatkowo, zaznaczenia wymaga, że uznanie, iż dokumentem przesądzającym o wysokości wierzytelności nie może być zaopatrzony w klauzulę wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny, skoro tytuł ten dotyczy dłużnika osobistego, a nie dłużnika rzeczowego, jest błędne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 161/09, LEX nr 599739).

Nie ulega wątpliwości, że złożony przez stronę powodową bankowy tytuł egzekucyjny stanowi w aktualnym stanie prawnym na gruncie postępowania cywilnego dokument prywatny, tym niemniej zawiera on pieczęć banku i treść określonego oświadczenia wiedzy wynikającej z ksiąg bankowych oraz jest podpisany przez pracownika banku. Wyciąg taki, zgodnie z art. 245 k.p.c., stanowi dowód tego, że osoba która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak podkreślone jest w literaturze, dokument prywatny stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który Sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Moc dowodowa dokumentu prywatnego jest jednak słabsza, aniżeli moc dowodowa dokumentu urzędowego, ponieważ dokumenty prywatne nie korzystają z podstawowego w tym zakresie domniemania, że ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą). Nie przeszkadza to jednak w tym, aby Sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy.

Wskazać też trzeba, że strona powodowa przedstawiła szereg dowodów z dokumentów potwierdzających zasadność roszczenia, w tym umowę kredytową, bankowy tytuł egzekucyjny, tytuł wykonawczy, odpis księgi wieczystej. Nie sposób zaakceptować stanowiska, wedle którego bankowy tytuł egzekucyjny pozbawiony jest wszelkiej mocy dowodowej. Stanowi on bowiem doniosły dokument prywatny, któremu skuteczne zaprzeczenie wymaga przedstawienia równorzędnych dowodów wskazujących, że roszczenie objęte tym tytułem, z dokładnie wykazanych powodów, nie istnieje. Temu pozwani nie sprostali.

Strona pozwana, co należy podkreślić w kontekście zarzutów i twierdzeń apelacji, w przedmiotowym postępowaniu, na żadnym jego etapie, nie zdołała skutecznie zakwestionować przedstawionego przez powoda bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu Sąd nadał klauzulę wykonalności.

Kolejno dodać w tym miejscu należy, co pomijają skarżący, że pozwani są zarówno dłużnikami osobistymi, jak i rzeczowymi z tytułu zawartej umowy kredytowej (...).

Nadto, Sąd Apelacyjny zauważa, że powód załączył do pozwu także dokumenty dotyczące podstawy odpowiedzialności pozwanych w postaci odpisu KW nr (...), z którego wynika, że są oni dłużnikami rzeczowymi i właścicielami nieruchomości, na której ustanowione zostały hipoteki, ich rodzaj, jak również suma wierzytelności zabezpieczonych.

Tym samym, wbrew błędnemu przekonaniu skarżących, powód wykazał istnienie legitymacji czynnej i biernej stron postępowania, zaś zarzuty kwestionujące jego legitymację do występowania w niniejszym procesie winny zostać podniesione przez pozwanych w ramach ewentualnego postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, którego skarżący, według wiedzy Sądu, nie wytoczyli.

Jako, że poza sporem pozostawała okoliczność ustanowienia na nieruchomości pozwanych hipotek, w tym hipoteki umownej zwykłej w kwocie 250.000 zł na zabezpieczenie spłaty kapitału i hipoteki kaucyjnej do kwoty 36.232,08 zł na zabezpieczenie spłaty odsetek od kredytu, pozwani odpowiadają jako dłużnicy rzeczowi na podstawie art. 65 ust. 1 u.k.w.h., zgodnie z którym, w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności wynikającej z określonego stosunku prawnego można nieruchomość obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości. Jak stanowi zaś art. 71 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu pierwotnym (Dz. U. z 1982 r. Nr 19, poz. 147), domniemanie istnienia prawa wynikające z wpisu hipotek obejmuje, jeżeli chodzi o odpowiedzialność z nieruchomości, także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką. Przepis ten w powołanym brzmieniu znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, bowiem zgodnie z art. 10 ust. 2 zd. 1 ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2009 r. Nr 131, poz. 1075) do hipotek zwykłych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się przepisy ustawy w dotychczasowym brzmieniu. Z mocy art. 69 u.k.w.h. w poprzednim brzmieniu, który nadal stosuje się do hipotek zwykłych, wpis ten zabezpiecza także odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej i to niezależnie od treści dokonanego wpisu. Ponadto, z mocy art. 3 u.k.w.h. wynika, że z ujawnionymi hipotekami związane jest domniemanie prawne zgodności wpisów w księgach wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym i każdy kto ma interes może na to domniemanie się powołać, natomiast strona przeciwna może to domniemanie obalić, jednakże wówczas ciężar dowodu spoczywa na osobie, która kwestionuje prawdziwość wpisów ujawnionych w księdze wieczystej. Wymaga zaakcentowania, że powyższe domniemanie istnienia hipoteki nie jest równoznaczne z domniemaniem istnienia zabezpieczonej hipoteką wierzytelności, stąd regulacja art. 71 u.k.w.h. rozszerzała domniemanie istnienia hipoteki umownej, obejmując nią także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką.

Mając na względzie powyższe regulacje należy zważyć, że wpis hipoteki dla wierzyciela hipotecznego - jeżeli chodzi o odpowiedzialność dłużnika rzeczowego z nieruchomości - jest wystarczającą legitymacją do dochodzenia przysługującej mu wierzytelności w ten sposób zabezpieczonej. W konsekwencji wierzyciel dochodzący realizacji swoich praw wynikających z hipoteki umownej może powołać się na domniemanie wynikające z art. 71 u.k.w.h. w celu udowodnienia istnienia wierzytelności. Sam zaś wpis hipoteki jest wystarczający dla uwzględnienia powództwa skierowanego przeciwko dłużnikowi rzeczowemu. Przedmiotowe domniemanie jest oczywiście możliwe do obalenia, jednakże wbrew błędnemu przekonaniu skarżących, to na stronie pozwanej ciąży obowiązek udowodnienia nieistnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką zwykłą, zgodnie z art. 6 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 161/09, Legalis nr 303888).

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozwani co prawda kwestionowali wskazywane przez powoda okoliczności sprawy oraz przedłożony przez stronę powodową materiał dowodowy, jednakże poza podnoszeniem szeregu zarzutów i zaprezentowaniu odmiennej wersji zdarzeń, nie zgłosili żadnych wniosków dowodowych na poparcie swojego stanowiska, jak również nie stawili się na rozprawie w dniu 19 stycznia 2017 r., na której mieli zostać przesłuchani w charakterze strony (a było to kolejne niestawiennictwo), pomimo wezwania do osobistego stawiennictwa z pouczeniem o skutkach niestawiennictwa. Nie sposób więc uznać, by pozwani w jakikolwiek sposób obalili domniemanie znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, a wynikające z art. 71 u.k.w.h..

Wskazać także należy, że pozwani jakimkolwiek dowodem nie wykazali w niniejszej sprawie, aby spłacili jakąkolwiek kwotę z udzielonego im przez bank- wierzyciela pierwotnego- kredytu.

W kontekście powyższego zarzut naruszenia art. 245 i 253 k.p.c. okazał się bezzasadny.

Podobnie niezasadny jest zarzut naruszenia art. 61 k.c. i art. 78 k.c.

Odnosząc się w dalszej kolejności do podniesionych w apelacji zarzutów związanych z niewykazaniem przez powoda przesłanek do wypowiedzenia stronie pozwanej umowy kredytu, zauważania wymaga, że w niniejszej sprawie brak jest dowodów, by przed procesem kwestia ta była sporna, aby pozwani kwestionowali swoją odpowiedzialność, wytaczając powództwo przeciwegzekucyjne, czy choćby o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez wierzyciela pierwotnego. Jednocześnie, z dowodów załączonych przez powoda w toku postępowania wynika, że bank wystawił w stosunku do pozwanych bankowy tytuł egzekucyjny, opiewający na łączną kwotę 260.262,11 zł, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności, a nadto toczyło się postępowanie egzekucyjne, które - wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji - zostało umorzone. Sama umowa kredytu została zawarta w dniu 19 czerwca 2008 r., natomiast jego spłata miała nastąpić w okresie 348 miesięcy. Jakkolwiek w aktach sprawy brak jest oświadczenia o wypowiedzeniu i rozwiązaniu umowy, tym niemniej można przyjąć, że roszczenie to stało się wymagalne najpóźniej z dniem wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, do czego bank był uprawniony w razie braku płatności, tj. z dniem 19 stycznia 2010 r. (k. 29 i 187).

W konsekwencji zatem za niezasadne uznać trzeba zarzuty apelujących odnoszące się do niedopuszczalności zawarcia przez bank kredytujący pozwanych z powodem umowy cesji. Argumentacja w tym zakresie zawarta w apelacji jest czysto teoretyczna i całkowicie oderwana od okoliczności faktycznych tej sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, bezzasadny jest podnoszony przez skarżących w apelacji zarzut naruszenia art. 78 ust. 1 u.k.w.h., zgodnie z którym że jeżeli wymagalność wierzytelności hipotecznej zależy od wypowiedzenia przez wierzyciela, wypowiedzenie jest skuteczne względem właściciela nieruchomości niebędącego dłużnikiem osobistym, gdy było dokonane w stosunku do niego. Jak podnosi się w doktrynie (tak: Tomasz Czech, "Hipoteka" Komentarz, Wydanie 1, Wyd. LexisNexis Warszawa 2011, str.315), przepis ten umożliwiłby właścicielowi terminową spłatę takiej wierzytelności i uniknięcie odpowiedzialności za dalsze odsetki lub koszty procesu sądowego, ewentualnie daje czas na przygotowanie środków obrony na wypadek postępowania sądowego. Podkreślenia jednak wymaga, że przepis ten nie ma zastosowania w przypadku, gdy właściciel obciążonej nieruchomości jest jednocześnie dłużnikiem osobistym, tak jak ma to miejsce w niniejszym stanie faktycznym. W ocenie Sądu, z bankowego tytułu egzekucyjnego wynika wprost fakt rozwiązania z pozwanymi umowy o kredyt zawartej w 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) spółką akcyjną a P. S. i D. S.. W dokumencie tym bank zawarł nadto oświadczenie o wymagalności roszczenia w kwocie 252.459,48 zł należności głównej oraz 7.802,63 zł z tytułu karnych odsetek. Jednocześnie, co zauważono już wyżej, pozwani nawet nie twierdzili, by kwestionowali sądowe postanowienie o nadaniu bankowemu tytułowi klauzuli wykonalności, jak również nie wskazywali, aby w egzekucji komorniczej, prowadzonej na podstawie przedmiotowego tytułu wykonawczego, kwestionowali swoje zobowiązania wobec banku jako wierzyciela co do zasady, czy też co do wysokości. Ponadto pozwani nigdy nie kwestionowali wpisu hipoteki na rzecz wierzyciela pierwotnego, który to wpis nastąpił przecież na skutek podjęcia przez nich jako właścicieli nieruchomości wymaganych prawem czynności. Skoro sami złożyli oświadczenie o ustanowieniu na ich nieruchomości hipoteki na zabezpieczenie udzielonego im kredytu, oczywistym jest, że środki z tego kredytu zostały im wypłacone. W przeciwnym bowiem razie każdy rozsądny człowiek podjąłby środki prawne zmierzające do usunięcia wpisu hipoteki jako obciążenia własnej nieruchomości.

Ponadto, pozwani nawet w toku niniejszego postępowania, choć reprezentował ich profesjonalny pełnomocnik, nie zakwestionowali także wpisu, na mocy którego powód zyskał status wierzyciela hipotecznego wobec nich (tak co do zasady, jak i wysokości) w zakresie tej wierzytelności, którą zaskarżonym wyrokiem zasądził od nich Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całokształt okoliczności sprawy prowadzi więc do wniosku, że omawiany zarzut braku skutecznego wypowiedzenia umowy oraz przedwczesności powództwa, jest całkowicie bezpodstawny, co w konsekwencji przesądza również o nietrafności związanego z tym zarzutu naruszenia art. 509 § 1 i 2 k.c.

Jednocześnie wyjaśnienia wymaga, że o ile wierzytelność w stosunku do pozwanych jako dłużników osobistych uległa przedawnieniu, to jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, nie sposób uznać, by tego rodzaju skutek wystąpił w stosunku do pozwanych jako dłużników rzeczowych. Jak już bowiem zaznaczono we wstępnej części rozważań, w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy obowiązujące przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), tj. do dnia 20 lutego 2011 r. Kwestia

ta jest szczególnie istotna w kontekście uchylonego obecnie art. 104 u.k.w.h. (obowiązującego w dniu ustanowienia hipoteki kaucyjnej, tj. w dniu 19 czerwca 2008 r.), który stanowi, iż hipoteka kaucyjna zabezpiecza odsetki oraz koszty postępowania mieszczące się w sumie wymienionej we wpisie hipoteki. Wprowadzona zmiana art. 77 u.k.w.h. polega na wyłączeniu skutków przedawnienia odnośnie roszczeń o świadczenia uboczne. Przed tym dniem skutki te nie rozciągały się tylko na odsetki, których po upływie terminu przedawnienia wierzyciel hipoteczny nie mógł przymusowo uzyskać. Zmiana ta jest konsekwencją zmiany art. 69 u.k.w.h., według którego hipoteka zabezpiecza mieszczące się w sumie hipoteki roszczenia o odsetki oraz o przyznane koszty postępowania, a także inne roszczenia o świadczenia uboczne, jeżeli zostały wymienione w dokumencie stanowiącym podstawę wpisu hipoteki do księgi wieczystej. Jednocześnie należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 104 u.k.w.h., sprzed uchylecia, hipoteka kaucyjna w granicach najwyższej sumy określonej we wpisie zabezpieczała także roszczenia o odsetki i koszty postępowania. Jak długo więc hipoteka kaucyjna figuruje w księdze wieczystej, wierzyciel może liczyć na ich zaspokojenie z nieruchomości.

Należy zwrócić też uwagę, że art. 104 u.k.w.h., sprzed uchylecia, jako przepis szczególny odnoszący się do hipoteki kaucyjnej, wyłączał w tym zakresie zastosowanie art. 77 zd. 2 u.k.w.h., w wersji sprzed nowelizacji, odnoszącego się do hipoteki w ogólności. Zatem w okolicznościach sprawy pozwani nie mogą bronić się skutecznie zarzutem przedawnienia ani odnośnie należności głównej, ani odnośnie odsetek zabezpieczonych obiema hipotekami. Zgodnie z art. 77 u.k.w.h. przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą tylko skutki w sferze obligacyjnej. Nie pozbawia natomiast wierzyciela hipotecznego uprawnienia do zaspokojenia się z nieruchomości, co oznacza, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie przysługuje zarzut przedawnienia, i to niezależnie od tego, czy jest też dłużnikiem osobistym, czy tylko rzeczowym. Odpowiedzialność rzeczowa jest wyłączna i wzmacnia pozycję prawną wierzyciela hipotecznego w stosunku do właściciela obciążonej nieruchomości (wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 2012 r., sygn. akt II CSK 282/11, LEX nr 1215166; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 151/15, LEX nr 1770669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 4 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 862/14, LEX nr 1665051; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 593/13, LEX nr 1402852; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 26 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 1374/11, LEX nr 1120014). Dodatkowo, zgodnie z art. 77 zd. 1 u.k.w.h. hipoteka pozostaje w mocy niezależnie od tego, jak długo istnieje i jest wymagalna zabezpieczona wierzytelność. Jeżeli właściciel nieruchomości objętej hipoteką nie jest dłużnikiem osobistym, na podstawie art. 77 zd. 1 u.k.w.h. możliwa jest sytuacja, w której dłużnik osobisty w ogóle nie odpowiada za przedawnioną wierzytelność, a nadal istnieje odpowiedzialność rzeczowa właściciela obciążonej nieruchomości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 13 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 71/13, LEX nr 1327567).

Ustosunkowując się następnie do kwestii braku udowodnienia przez powoda skutecznego nabycia w drodze cesji przedmiotowej wierzytelności wobec pozwanych, podkreślenia wymaga, że, jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2005 r., I ACa 1516/04, OSA 2005/12/44, ustawodawca w art. 511 k.c. mówi o "stwierdzeniu" przelewu wierzytelności pismem, a nie o zawarciu przelewu w formie pisemnej. Czym innym jest dokonanie czynności prawnej w formie pisemnej, a czym innym "stwierdzenie" pismem, iż określona czynność została dokonana. "Stwierdzenie pismem" nie odnosi się bowiem do formy czynności prawnej, a jedynie do istnienia pisma stwierdzającego, że umowa przelewu została przez strony zawarta. Nie jest zatem tak, jak wskazują pozwani, jakoby brak złożenia przez powoda pełnej treści załącznika do umowy przelewu, indywidualizującego wierzytelności przysługującą bankowi w stosunku do nich z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, dodatkowo podpisanego przez obie strony tej umowy, stanowić mógł wystarczający asumpt do przyjęcia, że umowa taka nie została skutecznie zawarta. Wymóg zawarcia przez bank i powoda umowy przelewu w formie pisemnej pod rygorem nieważności nie wynika również z treści tej umowy (zapis jej § 17 ust. 2 regulował wyłącznie kwestie zmian treści umowy, a nie formy jej zawarcia). W konsekwencji, kwestia ta nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia.

Nie jest przy tym tak, jak wskazuje apelacja, jakoby złożony przez powoda fragment załącznika był wadliwy na płaszczyźnie formalnej. Po pierwsze, z nagłówka na k. 72 wynika, że jest to załącznik nr 2 określający zestawienie wierzytelności wchodzących w skład Portfela, a zatem pojęcia, które strony umowy przelewu zdefiniowały w umowie, jako pakiet wierzytelności stanowiących przedmiot umowy i wyszczególnionych m. in. w załączniku nr 2. Po drugie, zapis tego załącznika, znajdujący się pod pozycją 669531642, indywidualizuje - z podaniem nazwiska pozwanych i

numeru umowy – przedmiotową wierzytelność w sposób wystarczający (k. 73), zaś sami pozwani, w związku z treścią tego zapisu, nie podnieśli żadnych merytorycznych zarzutów. Po trzecie wreszcie, z treści § 2 ust. 2 umowy przelewu wynika, że załącznik nr 2 do tej umowy został sporządzony przed jej podpisaniem, o czym wprost świadczy zapis „wykaz wierzytelności w formie elektronicznej i papierowej według stanu na Datę Graniczną **zawiera** Załącznik nr 2 do Umowy”. Oznacza to, że załącznik o treści znanej stronom umowy wprost objęty był oświadczeniami woli złożonymi w samej umowie. Oczekiwanie zatem, że skuteczność załączników - jako integralnej części umowy przelewu - uzależniona była od ich podpisania przez osoby uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu stron tej umowy, nie znajdowała żadnego uzasadnienia i to już choćby na opisany wyżej brak wymogu jej zawarcia w formie pisemnej.

Marginalnie już tylko zauważyć należy, iż na rzecz powoda wpisana jest hipoteka na nieruchomości pozwanych zabezpieczająca wierzytelność nabytą na podstawie umowy przelewu wierzytelności złożonej w niniejszej sprawie. Skuteczności przelewu wierzytelności nie zakwestionował sąd wieczystoksięgowy badając dokumenty załączone do wniosku o wpis hipoteki (art.626⁸ k.p.c.), a wpis ten jest prawomocny.

Bezpodstawne okazało się również stanowisko skarżących dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji regulacji art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. poprzez uwzględnienie twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez powoda wraz z pismem procesowym z dnia 12 sierpnia 2016 r. Zgodnie z treścią art. 207 § 6 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z kolei art. 217 § 2 k.p.c. stanowi, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Podkreślenia wymaga, że w rozważanej sprawie zastosowanie znalazły powyższe regulacje w brzmieniu po nowelizacji dokonanej z dniem 3 maja 2012 r. (Dz.U.2011.233.1381), albowiem zgodnie z treścią art. 9 ust. 1 ustawy nowelizującej, przepisy niniejszej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2-7. Pozew został natomiast skutecznie złożony w dniu 31 maja 2016 r., a więc po zmianie tych regulacji. W procesie cywilnym oczywistym uprawnieniem strony jest przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swych wniosków aż do zamknięcia rozprawy, co wynika wprost z treści art. 217 § 1 k.p.c. Jest to zasada, co oznacza, że wszelkie od niej wyjątki muszą znaleźć wyraźną podstawę w przepisach procesowych i być interpretowane ściśle. Przepis art. 217 § 2 k.p.c., podobnie zresztą jak art. 207 § 6 k.p.c. formułuje trzy niezależne podstawy późniejszej akcji dowodowej stron, tj. brak winy w późniejszym, niż pozew złożeniu dowodów, brak spowodowania opóźnienia w rozpoznaniu sprawy i wreszcie zaistnienie wyjątkowych okoliczności, które spóźnioną akcją dowodową by usprawiedliwiały. Wspomniana nowelizacja zrezygnowała całkowicie z regulowania prekluzji dowodowej, opowiadając się za pozostawieniem oceny, czy dowody zostały powołane we właściwym czasie, sędziemu (tzw. dyskrecjonalna władza sędziego) jako bardziej racjonalnemu systemowi koncentracji materiału dowodowego. Sąd ma obowiązek dbać, aby postępowanie sądowe toczyło się bez zbędnej zwłoki, zaś jednym z narzędzi służących do realizacji tego celu jest pomijanie spóźnionych twierdzeń i dowodów, co jednak nie może się odbywać kosztem prawa stron do wykazania swoich racji. Jednocześnie należy założyć racjonalność obu stron procesowych, które zazwyczaj już przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego mają świadomość, jakie kwestie są sporne, a zatem na jakiej płaszczyźnie rysuje się konflikt, co pozwala powodowi już w pozwie wskazać odpowiednie wnioski dowodowe. Jednak nie zawsze taka sytuacja ma miejsce, a powód wobec całkowitej bierności dłużnika nie jest w stanie przewidzieć, jakie zarzuty zostaną podniesione, stąd potrzeba przytaczania twierdzeń i składania wniosków w toku procesu (wyrok Sądu najwyższego z 4 grudnia 2015 r., sygn. akt I CSK 928/14, LEX nr 1973553).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozważanej sprawie nie można uznać za spóźnione twierdzeń i wniosków dowodowych powoda, podniesionych w piśmie z 12 sierpnia 2016 r. Stanowiły one bowiem reakcję na sformułowane w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym twierdzenia i zarzuty pozwanych (k. 124), co do kwestii dochodzonego roszczenia, jego wysokości i wymagalności, jak również podniesionego zarzutu przedawnienia, czy braku legitymacji czynnej po stronie powodowej.

Dodatkowo, zdaje się, że stronie skarżącej umknęła okoliczność, iż po wpłynięciu do akt sprawy sprzeciwu pozwanych od nakazu zapłaty, przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Koszalinie, zarządzeniem z 3 sierpnia 2016 r. (k. 161) zobowiązał powoda między innymi właśnie do zajęcia stanowiska w przedmiocie zarzutów zawartych w sprzeciwie, w terminie 7 dni. Powyższe wezwanie zostało odebrane przez pełnomocnika powoda w dniu 8 sierpnia 2016 r. (potwierdzenie odbioru - k. 169). W dniu 16 sierpnia 2016 r., tj. z zachowaniem zakreślonego przez przewodniczącego 7-dniowego terminu (15 sierpnia 2016 r. jest dniem ustawowo wolnym od pracy), powód wykonał zobowiązanie Sądu, wystosowując pismo w którym ustosunkował się do stanowiska pozwanych (k. 170 i nast.).

Na marginesie jedynie Sąd Apelacyjny wskazuje, że w jego ocenie, załączone do pozwu dowody były wystarczające do wykazania roszczenia w zasadzonej przez Sąd Okręgowy wysokości.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również podniesiony na rozprawie apelacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 321 k.p.c., a polegający na orzeczeniu ponad żądanie pozwu wskutek uwzględnienia modyfikacji powództwa, dokonanego przez powoda na ostatniej rozprawie przed Sądem Okręgowym. Celem przypomnienia, Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (wyroki Sądu Najwyższego: z 13 września 2007 r., III CZP 80/07, niepubl.; z 15 października 2010 r., III UK 20/10, LEX nr 694242; z 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, LEX nr 1131125; z 15 maja 2013 r., III CSK 268/12, LEX nr 1331308, z 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393). Podkreśla się przy tym, że wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną dochodzonego roszczenia, jakkolwiek niewymagane, nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, gdyż pośrednio określa, jakie są istotne okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 152, z 11 marca 2011 r., II CSK 402/10, OSNC 2012, Nr 1, poz. 16 i 14 stycznia 2004 r., I CK 42/03, Legalis).

Przedkładając powyższe uwagi natury teoretycznej na grunt niniejszej sprawy, Sąd odwoławczy wskazuje, że wbrew stanowisku apelujących, Sąd Okręgowy w żaden sposób nie orzekał co do przedmiotu nie objętego pozwem i wskazaną w nim podstawą faktyczną. Przeciwnie, rozstrzygnięcie w całości mieściło się w zakreślonych przez powoda granicach żądania. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 listopada 2017 r. pełnomocnik pozwanych błędnie wywodził, że powód dokonał modyfikacji powództwa dopiero na ostatniej rozprawie, mającej miejsce przed Sądem I instancji. Już bowiem w piśmie procesowym, datowanym na 12 sierpnia 2016 r. (k. 170 i nast.), a stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pozwanych od nakazu zapłaty, wniesioną na wyraźne zarządzenie przewodniczącego z 3 sierpnia 2016 r., powód, z tzw. ostrożności procesowej, wskazał, że należność dochodzona pozwem zabezpieczona jest hipoteką zwykłą w kwocie 250.000 zł oraz hipoteką kaucyjną do kwoty 36.232,08 zł na nieruchomości lokalowej, położonej w D., dla której prowadzone jest KW nr (...). Wówczas podniósł również, że nawet przy uwzględnieniu zarzutu przedawnienia wierzytelności, powód w dalszym ciągu nie zostaje pozbawiony możliwości zaspokojenia się z przedmiotu obciążonego hipoteką jako wierzyciel hipoteczny. Tym samym, twierdzenia apelujących, zgodnie z którymi, powód przez cały tok postępowania wywodził swoje roszczenie jedynie z tytułu odpowiedzialności osobistej pozwanych, uznać należy za błędne i nie znajdujące potwierdzenia w materiale procesowym sprawy.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżone orzeczenie w całości odpowiada prawu, zaś wywiedziona przez pozwanych apelacja jest bezzasadna i winna zostać oddalona w całości, na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono, jak w punkcie II, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 i 99 k.p.c.), ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda w stawce minimalnej, w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka Sołtyka Halina Zarzeczna Artur Kowalewski